

Śladami Livingstone’a w dorzeczu Zambezi – turystyka egzotyczna czy/i turystyka literacka

DOI: <http://dx.doi.org/10.62875/tk.v1i130.1466>

Andrzej Kowalczyk

akowalczyk@uw.edu.pl

Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych

ORCID: 0000-0002-7862-7001

Abstrakt

Określenia „egzotyczność” i „egzotyka” są często związane z turystyką wyjazdową, przy czym nie musi to dotyczyć odwiedzania innych kontynentów, czy odległych regionów własnego kraju, ale udawania się do wszystkich miejsc – nawet tych leżących w pobliżu – które są postrzegane przez daną osobę jako egzotyczne. Tematem przewodnim artykułu jest turystyka egzotyczna w części Afryki Południowej, po której w połowie XIX w. podróżował brytyjski odkrywca i misjonarz, David Livingstone. Swoje wspomnienia z odbytych wpraw D. Livingstone zawarł w wydanej w 1857 r. książce. Będąc zainspirowany tym dziełem, autor artykułu postanowił skonfrontować ich obraz z książki D. Livingstone’a z własnymi obserwacjami. Na przykładzie Sangwali w Namibii oraz wodospadów Ngonye i obszaru zalewowego Barotse w Zambii, w artykule wykazano występowanie związków między – traktowaną jako forma turystyki kulturowej – turystyką egzotyczną a turystyką literacką. Przeprowadzona metodą introspekcji analiza pozwoliła postawić tezę, że turystyka egzotyczna może zawierać w sobie elementy pozwalające uznać ją za turystykę poznawczą, co w tym konkretnym przypadku oznacza turystykę uprawianą z związku z inspiracją życiem i twórczością literacką D. Livingstone’a.

Słowa kluczowe: Livingstone, turystyka literacka, egzotyczność, Zambezi, introspekcja

Wprowadzenie

Można przyjąć, że związki turystyki z egzotyką występowały już w czasach pierwszych przemieszczeń ludzi w celach, które współcześnie są określane mianem turystyki, niezależnie, czy były to wyjazdy handlowe, religijne (pielgrzymki), czy w celach poznawczych. Wyprawom turystycznym zawsze towarzyszyły i towarzyszą emocje związane z odwiedzaniem nowych miejsc i spotykaniem nowych ludzi, jak również stykanie się z nieoczekiwanymi sytuacjami. Inaczej mówiąc, jedną z ważniejszych cech turystyki jest „nowość”. Z określeniem tym koresponduje termin „egzotyczność”, który jest definiowany jako „właściwy krajom o całkowicie odmiennym klimacie i o odmiennej cywilizacji”, ale również jako „niezwykły, osobliwy”¹ lub „cecha czegoś, co jest dla kogoś obce, odmienne, rzadko spotykane, ale zarazem interesujące”²,

¹ *Egzotyczność*, Słownik Języka Polskiego PAN.

² *Egzotyczność*, Wielki Słownik Języka Polskiego, egzotyczność zjawiska.

bądź „cecha czegoś, co jest charakterystyczne dla dalekich krajów o odmiennym klimacie, krajobrazie i kulturze”.³ Do tej ostatniej definicji odnosi się rozumienie zwrotu *exotic destination* przez jeden z opiniotwórczych portali turystycznych, według którego atrybutami „miejsc egzotycznych” są: sprzyjająca turystyce pogoda (*incredible weather*), atrakcyjne krajobrazy (*beautiful scenery*) oraz względy zdrowotne (*boost your health*).⁴ Podobnie rozumieli pojęcie *exotic places* autorzy prowadzący badania nad motywacjami, jakimi kierowali się turyści portugalscy wyjeżdżający do Brazylii, Egiptu, Maroko, Meksyku i Demokratycznej Republiki Wysp Świętego Tomasza i Książęcej [Antónia Correia i in. 2007, s. 10-11].

O tym, iż przewodnią cechą „egzotyczności” jest „nowość” wspomina anonimowy autor krótkiego eseju na temat korzyści wynikających dla turystów z wyjazdów do „egzotycznych” miejsc, wskazujący na pierwszym miejscu nowe doświadczenia (*novel experiences*), które pozwalają na „...poznawanie nowych miejsc i krajobrazów oraz kultur, które są inne od środowiska codziennego przebywania, dostarczając poczucie przeżywania przygody i podniecenie”⁵ [*What are the benefits...*]. Na drugim miejscu cytowany autor wymienia chęć wypoczynku i odreagowania, na trzecim wspomina o możliwości zetknięcia się turystów z różnymi tradycjami kulinarnymi, na czwartym o możliwości poznania innych kultur oraz zwyczajów i stylów życia ich przedstawicieli, a na kolejnych miejscach o korzyściach wynikających z poznawania przez turystów innych kultur poprzez podróże.

W polskiej literaturze przedmiotu problemem turystyki egzotycznej zajmował się Z. Kruczek, który w swoim artykule w jednym z przypisów zamieścił uwagę, iż: „Termin „turystyka egzotyczna” nie występuje co prawda w klasycznych podziałach turystyki ale w praktyce organizatorów turystyki jest coraz częściej używany na określenie wypraw turystycznych wykraczających poza ramy naszego kontynentu” [2011, s. 4-5, przypis 3]. Definiując termin „turystyka egzotyczna” – uznając ją za formę turystyki kulturowej – A. Mikos von Rohrscheidt wskazuje, że obejmuje ona „...wyprawy o charakterze turystycznym, ukierunkowane na spotkanie uczestników z obcymi i dalekimi kulturami istniejącymi lub śladami dawnych odległych kultur poza

³ *Egzotyczność*, Wielki Słownik Języka Polskiego, egzotyczność krajów.

⁴ *The 3 reasons you need to travel to an exotic destination*, No Ordinary Homestead, Dec. 12, 2019.

⁵ W oryginale fragment ten jest następujący: „...allow you to explore new destinations, landscapes, and cultures that are different from your everyday environment, providing a sense of adventure and excitement” [*What are the benefits of an exotic vacation? What are the benefits of learning about other cultures through travel? Which one would you choose and why?*].

obrębem własnego kontynentu, albo podejmowanych przez uczestników w celu takiego spotkania” [2008, s. 140]. Odnosząc się do przytoczonego stwierdzenia Z. Kruczek pisze: „Dyskusyjna jest kwestia zaliczenia do podróży egzotycznej wyjazdów wyłącznie poza własny kontynent; gdybyśmy brali pod uwagę odmiennność motywacji, chęć przeżycia czegoś innego niż wypoczynek na plaży, podziwianie klasycznego centrum miejskiego zachodniej cywilizacji typu *downtown*, obejrzenie prestiżowej kolekcji w uznanych muzeach, to i w Europie znajdziemy miejsca egzotyczne. Wystarczy sięgnąć do klasycznej już literatury, jaką są książki Andrzeja Stasiuka, który odnajduje egzotykę na węgierskiej puszczy, w rumuńskich Karpatach, albańskim interiorze czy nawet w Beskidzie Niskim...” [2011, s. 5, przypis 4].

Można polemizować z traktowaniem turystyki egzotycznej *in extenso* jako jednej z form turystyki kulturowej, chyba że uzna się, iż wynika ona z systemu wartości posiadanego przez każdego człowieka reprezentującego daną formację kulturową (grupę etniczną, czy religijną, warstwę społeczną, grupę zawodową itp.). Ponieważ wątek ten zostanie rozwinięty w dalszej części artykułu, w tym miejscu autor tych słów pragnie jedynie stwierdzić, że tylko po części podziela pogląd zawarty w definicji A. Mikosa von Rohrscheidta, gdyż turystyka egzotyczna może, ale nie musi, być sprowadzana do formy turystyki kulturowej.

Cel i przyjęta metodyka badań

Przedstawiany niżej artykuł ma dwa cele – empiryczny i teoretyczny. Dążąc do ich zrealizowania przyjęto założenie, że turystyka egzotyczna może współwystępować z turystyką literacką.

Miejscami, w których przeprowadzono badania były: okolice miejscowości Sangwali w Regionie Zambezi w Namibii, a także rejon wodospadu Ngonye i obszar zalewowy Barotse w Western Province w Zambii. Wspólną cechą wymienionych obszarów – poza tym, że leżą w dorzeczu rzeki Zambezi – jest to, iż są one odwiedzane przez turystów przede wszystkim ze względu na walory przyrodnicze. Rejon Sangwali sąsiaduje z parkiem narodowym Nkasa Rupara, atrakcyjność Ngonye wynika bezpośrednio z obecności malowniczych i łatwo dostępnych dla turystów wodospadów, a główną atrakcją przyrodniczą równiny Barotse jest park narodowy Liuwa Plain, w którym każdego roku na początku pory deszczowej dochodzi do migracji liczących do 40 000-50 000 osobników stad gnu pręgowanych (*Connochaetes taurinus*), co sprawia, iż są to drugie co wielkości populacji (po Serengeti National Park

w Tanzanii) migracje kopytnych. Na wymienionych wyżej terenach są oczywiście atrakcje mogące wzbudzić zaciekawienie turystów interesujących się dziedzictwem kulturowym i właśnie one będą omówione w dalszej części artykułu. W tym miejscu należy jedynie dodać, że wspólną cechą okolic Sangwali, wodospadów Ngonye i obszaru zalewowego Barotse jest to, iż – mimo niewątpliwej atrakcyjności – są one oddalone od głównych rejonów recepcji turystycznej w Namibii i Zambii, a przez to stosunkowo rzadko odwiedzane przez turystów. Dlatego już samo dotarcie do nich powoduje, iż są one dla zagranicznych turystów „egzotyczne”.

Jak wspomniano, głównym wątkiem w warstwie empirycznej jest wykazanie, że inspiracją dla „turystyki egzotycznej” mogą być dzieła literackie. W tym przypadku są to wspomnienia brytyjskiego odkrywcy i misjonarza Davida Livingstone’a, który w czasie swoich podróży po Afryce w połowie XIX w. odwiedził m.in. dolinę i dorzecze rzeki Zambezi. Pokłosiem jego wypraw była wydana w 1857 r. i licząca (z indeksem) aż 711 stron książka o tytule *Missionary travels and researches in South Africa. Sixteen years’ residence in the interior of Africa, and a journey from Cape of Good Hope to Loanda on the west coast; thence across the continent, down the river Zambesi, to the Eastern Ocean by David Livingstone*. W dziele tym autor opisał swoje wyprawy po Afryce Południowej, jakie odbył w latach 1849-1856, zamieszczając wiele cennych opisów miejscowej przyrody, poruszając kwestie związane z historią i współczesnymi wydarzeniami politycznymi, a przede wszystkim opisując życie codzienne mieszkańców – ich zajęcia, stroje, zwyczaje itp. Bardzo ważnym wątkiem poruszonym w książce, istotnym także w późniejszych wyprawach D. Livingstone’a po południowej i wschodniej częściach Afryki (poza usilnym dążeniem do odkrycia źródeł Nilu), był temat wypraw organizowanych przez handlarzy niewolników. Zdaniem D. Livingstone’a państwa Europy, które w tym czasie usiłowały przejąć kontrolę nad Afryką, robiły zbyt mało aby ukrócić ten proceder, nie tylko powodujący depopulację kontynentu, mający również negatywny wpływ na miejscowe stosunki społeczne i gospodarkę. Jego zarzuty dotyczyły głównie Portugalii, która od dawna kontrolowała wybrzeża Oceanu Atlantyckiego i Oceanu Indyjskiego.

W warstwie teoretycznej celem przedstawianego artykułu jest zastanowienie się nad pojęciem „turystyka egzotyczna” w kontekście doświadczeń autora zdobytych w czasie kilku pobytów w północno-wschodniej Namibii oraz południowo-zachodniej Zambii. Jak już wcześniej wspomniano, „egzotyczność” w odniesieniu do turystyki jest bardzo wieloznaczna. Z punktu widzenia zagranicznych turystów odwiedzających

Namibię, za „egzotyczną” można uznać przyrodę parku narodowego Etosha, którego przyroda nieożywiona, jak i ożywiona (świat roślinny, a przede wszystkim zwierzęcy), budzą u turystów ekscytację i autentyczne poczucie przeżywania przygody. Jednak po pobycie np. w Khaudum National Park, Etosha National Park, wydaje się przypominać bardziej „park safari”, niż autentyczną ostoję dzikich zwierząt.⁶ [Dotyczy to zarówno dających się zauważyć różnic w zachowaniach zwierząt, co przede wszystkim liczby turystów. O ile każdego roku park narodowy Etosha odwiedza 200 000 turystów,⁷ to Khaudum zaledwie 3000.⁸]

Jedną z metod, jaką posłużono się w trakcie pobytów w Afryce, których uwieńczeniem było przygotowanie prezentowanego artykułu, były badania w terenie. Zostały one przeprowadzone we wrześniu–październiku 2017 r., listopadzie 2019 r. oraz kwietniu 2023 r., obejmując przede wszystkim inwentaryzację, dokumentację fotograficzną i obserwację.⁹ Drugą, nie mniej ważną, metodą badawczą, była analiza treści zawartych nie tylko we wspomnianej książce D. Livingstone’a (i w jednym z jego artykułów), ale również w innych publikacjach dotyczących opisywanej części Afryki Południowej.

Kończąc tę część artykułu, należy dodać kilka wyjaśnień metodycznych. Po pierwsze, w dalszej części tekstu nazwy grup etnicznych są podawane w zapisie stosowanym przez A. Otto i M. Goldbecka [2014] – „BaLozi” (a nie „MaLozi”, „Malozi” czy „Lozi”), „MaFwe” (a nie „Mafwe” lub „Fwe”), „MaKololo” (a nie „Makololo” bądź „Kololo”) itp. Wyjątkiem jest używanie określenia „Barotse” (jest to zresztą inna nazwa grupy znanej jako BaLozi), które można spotkać w większości tekstów dotyczących struktury etnicznej w tej części Afryki Południowej. Po drugie, nazwa geograficzna „Linyanti” występuje w tekście w dwóch formach – bez cudzysłowu i w cudzysłowie.

⁶ Jeżeli miernikiem „egzotyczności” może być liczba słoni, to w parku narodowym Etosha ich liczba jest oceniana na 2900 (0,153/km²), w Khaudum na 8000 (0,615/km²), a w części Namibii odwiedzanej przez D. Livingstone’a aż 12 000 (1,200/km²) [Craig i in. 2020/2021, s. 49, tabela 1].

⁷ *Etosha National Park. Conservation counts*, Republic of Namibia, Ministry of Environment and Tourism.

⁸ *Khaudum National Park*. O specyfice Khaudum National Park może świadczyć to, iż turyści mogą się po nim poruszać jedynie samochodami terenowymi o napędzie 4x4 i to w grupach złożonych co najmniej z dwóch samochodów. Natomiast po Etosha National Park wielu turystów porusza się standardowymi samochodami osobowymi.

⁹ W trakcie każdego wyjazdu poruszano się samochodem terenowymi o napędzie 4x4 specjalnie przygotowanym do tego rodzaju wypraw (z namiotem na dachu, zbiornikami na wodę, chłodziarką itp.). W 2017 r. w wyprawie brały udział dwa samochody (razem sześć osób), w wyprawie w 2019 r. pięć samochodów (odcinek w Zambii, razem 12 osób) a potem jeden (w Namibii, cztery osoby). Również w wyjeździe podjętym w 2023 r. uczestniczył tylko jeden samochód (cztery osoby). Wyprawa do Zambii została zorganizowana przez południowoafrykańskie biuro wyspecjalizowane w turystyce egzotycznej Ultimate Adventures.

W pierwszym przypadku chodzi o obecną miejscowość Linyanti, która jest siedzibą Linyanti Constituency, natomiast zapis „Linyanti” dotyczy aktualnej miejscowości Sangwali. Trzecia uwaga formalna dotyczy podawanych w niektórych fragmentach tekstu współrzędnych geograficznych – w każdym przypadku są one przytaczane za D. Livingstonem. Ostatnia kwestia dotyczy wymienianej często przez D. Livingstona rzeki „Chobe”. Chociaż jest to jedna rzeka, to na różnych odcinkach jest ona różnie nazywana. Na terytorium Angoli (gdzie są jej źródła), na pograniczu Angoli i Zambii oraz po przekroczeniu granicy z Namibią jest to Cuando (Kwando). Na pograniczu Namibii i Botswany na północ oraz na wschód od tzw. Bagien Linyanti nosi ona nazwę Linyanti, po czym przechodzi w Chobe, która w Kazungula (Botswana/Zambia) uchodzi do Zambezi. Odnosząc się fragmentów dzieła D. Livingstone’a, w których jest mowa o „Chobe”, najczęściej nazwa ta dotyczy „właściwej” Chobe, ale w niektórych miejscach odcinka rzeki nazywanego Linyanti.

Podróże Davida Livingstone’a po Afryce¹⁰

David Livingstone urodził się 19.03.1813 r. w Blantyre w Szkocji, zmarł 01.05.1873 r. w Chitambo w dzisiejszej Zambii. Po ukończeniu szkoły średniej w 1836 r., rozpoczął w Glasgow studia medyczne i teologiczne. Będąc od 1838 r. członkiem Londyńskiego Towarzystwa Misyjnego (London Missionary Society) w marcu 1841 r. przybył za namową misjonarza Roberta Moffata (1795-1883¹¹) do Afryki Południowej, gdzie początkowo przebywał w Kolonii Przylądkowej (Cape Colony), a potem na jej pograniczu z Beczuaną (Bechuanaland, dzisiejsza Botswana). W 1845 r. D. Livingstone ożenił się z Mary Moffat (1821-1862¹²), córką wspomnianego R. Moffata. Po pracy misyjnej w Kuruman, Mabotsa i Chonuane, w 1847 r. D. Livingstone objął misję w Kolobeng (obecnie Botswana), gdzie w 1849 r. udało mu się namówić do przyjęcia chrześcijaństwa wodza ludu Kwêna, Sechele I a Motswasele „Rra Mokonopi” (1812–1892¹³), który był również znany jako Setshele.

Jeszcze przed przybyciem do Afryki Południowej D. Livingstone dał się poznać jako gorący przeciwnik niewolnictwa. Poza zainteresowaniami geograficznymi, właśnie ten czynnik odegrał dużą rolę w jego podróżach. Ponadto, już w trakcie wędrówek po

¹⁰ Życiorys Davida Livingstone oparto na informacjach zamieszczonych w domenie Wikipedia [*David Livingstone, David Livingstone*], za en.wikipedia.org.

¹¹ *Robert Moffat (missionary)*, za en.wikipedia.org.

¹² *Mary Moffat Livingstone*, za en.wikipedia.org.

¹³ *Sechele I*, za en.wikipedia.org.

Afryce, okazał się nie tylko doskonałym i wnikliwym obserwatorem świata przyrody, ale również gorącym przeciwnikiem polowań dla przyjemności [Johnston 1913, s. 427-428].

Z myślą dotyczącą zakładania nowych misji, jak również doskonalenia języka tswana i dokonywania odkryć geograficznych, w 1849 r. D. Livingstone udał się z Williamem Cotton Oswellem (1818-1893¹⁴) z Kolobeng na północ, pokonując pustynię Kalahari i docierając do jeziora Ngami. Dotarcie do nowych miejsc zostało docenione w 1850 r. przez Królewskie Towarzystwo Geograficzne (Royal Geographical Society), które podarowało mu chronometr. Został on wykorzystany podczas kolejnych podróży, gdyż dzięki niemu można było określać współrzędne geograficzne. Po powrocie z Wielkiej Brytanii do Beczuany, słysząc o płynącej na północ od Kalahari dużej rzece, D. Livingstone podjął kolejną wyprawę docierając w czerwcu 1851 r. do rzek Sanshureh (18°4'27"S i 24°6'20"E) [Livingstone 1857b, s. 90-91, 174] i Chobe (18°20"S i 23°50'E) [Livingstone 1857b, s. 177], a w sierpniu do Zambezi.¹⁵ Według obecnego stanu badań, po przekroczeniu wcześniej Chobe D. Livingstone spotkał się ze stojącym na czele ludu MaKololo,¹⁶ królem Sebetwane (cca 1790 lub 1800-1851¹⁷), co najprawdopodobniej miało miejsce w obecnym Sangwali [Otto, Goldbeck 2014, s. 56]. Wobec braku dokładnych informacji trudno zidentyfikować wszystkie miejsca, które odwiedził D. Livingstone w czasie swoich pobytów w Sangwali (zarówno w 1851 r., czy w 1853 r.), wiadomo jednak, że na rosnącym w Mbilajwe¹⁸ baobabie wyrzył litery D-M-W-S, co zostało kilka lat temu zinterpretowane przez dziennikarki B. Volz i K. von Schmettau jako inicjały od imion D. Livingstone'a (litera „D”) i jego żony Mary (litera „M”) [Schmidt 2018].

¹⁴ William Cotton Oswell, za en.wikipedia.org.

¹⁵ Jak pisze D. Livingstone, rzeka Zambezi w czasie jego wypraw na pogranicze dzisiejszych państw Botswana, Namibia, Zambia, Zimbabwe i Angola, była przez miejscową ludność nazywana „Leeambye” („Wielka Rzeka”), przy czym na różnych jej odcinkach – w zależności od lokalnego dialektu – była określana „Luambéji”, „Luambési”, „Ambézi”, „Ojimbési”, czy „Zambési” [Livingstone 1857b, s. 208].

¹⁶ MaKololo (Makololo, Kololo lub BaKololo) jest uznawane za podgrupę zamieszkującego Afrykę Południową ludu Sotho-Tswana. W 1823 r. MaKololo, zamieszkujący do tego czasu obecną prowincję Free State w Republice Południowej Afryki, zostali zmuszeni przez lud Zulu do udania się na północ do regionu Barotseland (obecnie Zambia). Po zajęciu terytorium ludu Luyana, któremu narzucili swój język, zaczęli integrować się z nim pod względem kulturowym, co dało początek obecnemu językowi siLozi. W 1864 r. w wyniku wojny domowej po śmierci króla (*morêna*) Sekeletu (towarzysza wypraw D. Livingstone'a) państwo MaKololo rozpadło się, co przyniosło objęcie władzy na terenach leżących na pograniczu dzisiejszej Zambii, Angoli i Namibii przez lud BaLozi (*Kololo people*). Więcej na temat przyczyn upadku państwa MaKololo można znaleźć w publikacji, której autorem jest W.T. Kalusa [2009].

¹⁷ Sebetwane, za en.wikipedia.org.

¹⁸ W odległości 15 km na wschód od Sangwali (mniej więcej w 1/3 drogi Sangwali – Linyanti) mieści się obecnie Mbilajwe Primary School (współrzędne geograficzne 18°14'30"S, 23°50'46"E).

Jesienią 1852 r., po wysłaniu rodziny do Wielkiej Brytanii, D. Livingstone po raz trzeci udał się na północ. Po opuszczeniu misji Kuruman i pokonaniu pustyni Kalahari, po minięciu Kamakama (prawdopodobnie na przełomie kwietnia i maja 1853 r.) kierowana przez D. Livingstone'a wyprawa ponownie osiągnęła tereny zamieszkiwane przez lud MaKololo. Po pobycie w Moremi ekspedycja kontynuowała marsz na północ, po czym rozbiła obóz na „Island Mahonta” (współrzędne geograficzne 17°58'S i 24°6'E), co by wskazywało, że wcześniej przekroczyła rzekę Chobe i znalazła się na jej północnym brzegu. Po udaniu się w kierunku północnym (aby ominąć zalane tereny na północ od Chobe), a potem zachodnim, 23.05.1853 r. wyprawa dotarła do „Linyanti”, którą w swoich pamiętnikach D. Livingstone opisał jako „capital town of the Makololo” położoną w punkcie o współrzędnych geograficznych 18°17'20"S i 23°50'9"E, co oznaczało dotarcie do miejsca leżącego jedynie kilkanaście kilometrów od punktu, jaki został osiągnięty w 1851 r. [Livingstone 1857b, s. 177].

Po dłuższym pobycie w „Linyanti” i zaprzyjaźnieniu się z Sekeletu (cca 1835-1863¹⁹), nowym władcą państwa MaKololo, D. Livingstone postanowił udać się na północ, aby zidentyfikować sieć szlaków wykorzystywanych przez handlarzy niewolników, które zaczynały się na pograniczu dzisiejszej Angoli, Zambii i Demokratycznej Republiki Kongo, a kończyły nad Oceanem Indyjskim bądź Oceanem Atlantyckim. Na czele wyprawy z udziałem Sekeletu i wojowników MaKololo (pełniących rolę przewodników i tłumaczy) D. Livingstone opuścił „Linyanti” i przez Sesheke (obecnie w Zambii)²⁰ udał się w górę doliny rzeki Zambezi. Po pokonaniu równinnych terenów znanych obecnie jako Liuwa Plains (Zambia) oraz dotarciu do rejonu leżącego na pograniczu dzisiejszej Angoli, Zambii i Demokratycznej Republiki Kongo, ekspedycja D. Livingstone'a skierowała się w stronę wybrzeża Oceanu Atlantyckiego, docierając w maju 1854 r. do Luandy, gdzie spotkał się z portugalskimi władzami kolonii. Po dłuższym pobycie w Luandzie, D. Livingstone udał się z powrotem w stronę górnego odcinka Zambezi, po czym – wędrując tym razem w dół rzeki – we wrześniu 1855 r. wrócił do „Linyanti”.

03.11.1855 r. D. Livingstone po raz kolejny opuścił „Linyanti” i razem z Sekeletu oraz z 200 jego ludźmi wyruszył do Sesheke. Już 13.11. kierowana przez niego ekspedycja udała się w dół Zambezi, zatrzymując się na wyspie „Mparia” [Livingstone

¹⁹ Sekeletu, za en.wikipedia.org.

²⁰ Wymienione przez D. Livingstone'a „Sesheke”, południowoafrykański autor J. L. Pretorius nazywa „Old Sesheke” i lokalizuje je na północnym brzegu Zambezi mniej więcej na przeciwko obecnego Luhonono (do 2013 r. Schuckmannsburg) [Pretorius 1975, s. 29].

1857b, s. 515-516]. Z podanego przez niego opisu miejsca, gdzie znajdowała się „Mparia” wynika, że może to być wyspa Impalila lub Xakumba (obie należą do Namibii), gdyż tylko one znajdują się w miejscu, gdzie Chobe wpada Zambezi.²¹ Następnie, kontynuując podróż w dół Zambezi, D. Livingstone dotarł do wodospadów Mosi-oa-Tunya, które na część królowej Wiktorii nazwał Wodospadami Wiktorii (Victoria Falls). Kontynuując podróż w dół Zambezi, D. Livingstone znalazł się w dzisiejszym Mozambiku, kończąc ostatecznie wyprawę w Quelimane nad Oceanem Indyjskim.

Po powrocie do Wielkiej Brytanii, co miało miejsce pod koniec 1856 r., D. Livingstone postanowił opublikować swój dziennik z podróży pod Afryce Południowej. Książka – będąca nie tylko zapisem podróży, ale miejscami bardzo dokładnym opisem przyrody i zwyczajów kulturowych napotkanych ludów – została napisana z uwzględnieniem sympatii dla czarnych mieszkańców Afryki, przy jednoczesnym potępieniu niewolnictwa i bierności państw Europy w jego zwalczaniu.

W styczniu 1858 r. D. Livingstone zgodził się udać do Afryki Południowej na czele nowej wyprawy (z udziałem sześciu innych Brytyjczyków), która miała rozpocząć się u ujścia rzeki Zambezi do Oceanu Indyjskiego. Korzystając z kilku statków, barek i łodzi, po udaniu się w górę Zambezi, podróżnicy opuścili jej dolinę i skierowali się na północ, docierając do jeziora Niasa, penetrując także tereny nad rzeką Ruvuma (obecnie stanowiącą granicę między Mozambikiem a Tanzanią). W trakcie tej wyprawy (zakończonych dopiero w 1864 r.) zmarła żona D. Livingstone’a – Mary.

Kolejna wyprawa D. Livingstone’a do Afryki – tym razem do Afryki Wschodniej – zaczęła się na początku 1866 r. Jej celem było poszukiwanie źródeł Nilu. Odwiedzając tereny obecnej Tanzanii i Demokratycznej Republiki Kongo D. Livingstone wielokrotnie spotykał handlarzy niewolników, co jeszcze bardziej umocniło go w wyznawanym od lat abolicjonizmie. Po kilkuletnim poznawaniu terenów sąsiadujących z jeziorem Tanganika i na zachód od niego, D. Livingstone ciężko zachorował na malarię, co zmusiło go do zatrzymania się w arabskiej faktorii na wschodnim brzegu jeziora Tanganika w Ujiji (obecnie w Tanzanii). Ponieważ w czasie długiej, trwającej już kilka lat, ekspedycji do Afryki Wschodniej tylko jeden

²¹ W maju 2021 r., kilkaset metrów na wschód od tego miejsca, otwarto łączący Botswanę i Zambię most przez Zambezi (Kazungula Bridge), który nie tylko ułatwił połączenie obu państw, ale pozwala ominąć historyczny i bardzo wąski most na Zambezi między Livingstone (Zambia) a Victoria Falls (Zimbabwe), ułatwiając tym samym tranzyt z Zambii do portów morskich w Republice Południowej Afryki i w Namibii.

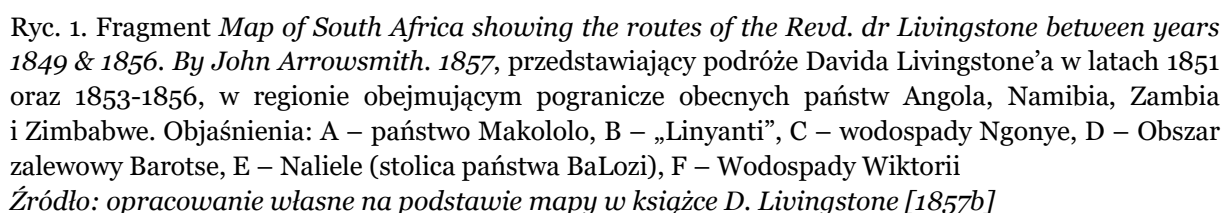
(z 44) wysłanych przez niego listów dotarł do Zanzibaru, w 1869 r. redakcja amerykańskiego dziennika „New York Herald” postanowiła zorganizować wyprawę, której celem miało być odnalezienie uznanego za zaginionego podróżnika. Na jej czele stanął Henry Morton Stanley, który w listopadzie 1871 r. odnalazł D. Livingstone’a w Ujiji, wygłaszając jakoby na powitanie zdanie „Dr Livingstone, jak sądzę?” („Dr. Livingstone, I presume?”), co jednak nie zostało potwierdzone ani przez H. M. Stanley’a ani przez D. Livingstone’a. Okazało się, że D. Livingstone po spotkaniu z H. M. Stanley’em nie zamierzał powrócić do Europy. Kontynuując poznawanie Afryki, zmarł w maju 1873 r. – osłabiony przez trapiącą go od wielu lat malarię – na dezynterię we wsi Chipundu (dystrykt Chitambo w dzisiejszej Zambii). Chociaż w miejscu jego śmierci postawiono w 1899 r. pomnik,²² D. Livingstone nie został pochowany w Afryce. Jego zwłoki zostały przeniesione do Bagamoyo (obecnie w Tanzanii) nad Oceanem Indyjskim, a następnie przewiezione do Wielkiej Brytanii, gdzie zostały pochowane w Londynie w krypcie Opactwa Westminsterskiego.

Kulturowe aspekty turystyki egzotycznej – przykład turystyki literackiej na pograniczu Namibii i Zambii

Z niektórych definicji turystyki literackiej wynika, że jedną z jej postaci może być odwiedzanie przez turystów miejsce związanych bezpośrednio z życiem i twórczością autorów dzieł literackich [Korpysz-Wiśniewska 2021, s. 44]. Wychodząc z takiego założenia, jeżeli twórcy odwiedzali regiony uważane później przez czytelników ich dzieł za „egzotyczne”, można przyjąć, że wyjazdy turystyczne w celu ich zobaczenia spełniają zarówno wymagania stawiane przed turystyką literacką, jak i przed turystyką egzotyczną.

W poniższym artykule przedstawiono trzy miejsca (regiony) w Namibii i Zambii, które odwiedził D. Livingstone i które zostały objęte badaniami terenowymi: – wspomniane już okolice Sangwali (opisywane przez D. Livingstone’a jako „Linyanti”) w Namibii oraz wodospady Ngonye i obszar zalewowy Barotse w Zambii (rycina 1.).

²² Pomniki D. Livingstone’a są również w miastach leżących po obu stronach opisanych przez niego Wodospadów Wiktorii – w Victoria Falls (Zimbabwe) i w Livingstone (Zambia).



Rejon opisywany przez D. Livingstone'a jako „Linyanti” – a przez współczesnych badaczy zidentyfikowany jako Sangwali [Pretorius 1975, s. 28 i 31; Otto, Goldbeck 2014, s. 56] – leży w północno-wschodniej części Namibii, dokładniej w najbardziej na południe wysuniętej części Regionu Zambezi (Zambezi Region, do 2013 r. Caprivi Region). Zgodnie z podziałem polityczno-administracyjnym składa się on z dwóch *constituency* (okręgów wyborczych) – Judea Lyaboloma Constituency oraz Linyanti Constituency. Według spisu powszechnego,²³ przeprowadzonego w 2011 r., w liczącym 3809 km² ówczesnym Linyanti Constituency, w części stanowiącej obecnie Linyanti Constituency (jego ośrodkiem administracyjnym jest miejscowość Linyanti), liczba ludności wynosiła 7328, a w wydzielonym w sierpniu 2013 r. Judea Lyaboloma

17

Constituency (z ośrodkiem administracyjnym w Sangwali), 5511.²⁴ Specyfiką Linyanti Constituency jest to, iż – nawiązując do dawnych tradycji plemiennych – władza lokalna jest sprawowana przez trzech wodzów: Chief T. J. Mayuni stoi na czele Mashi Traditional Authority, Chief S. B. Lutibezi Sangwali reprezentuje mieszkańców należących do ludu BaYeyi, a Chief G. Ch. S. Mamili VII jest wodzem ludu MaFwe. Stało tak się po tym, jak w 1992 r. BaYeyi ogłosili się, iż stanowią odrębne plemię,²⁵ a w 1994 r. Chief T. J. Mayuni powołał Mashi Traditional Authority. W ostatnich wyborach do władz regionalnych, jakie miały miejsce w 2020 r., w obu okręgach wyborczych zwyciężył kandydat niezależny, a nie reprezentant odgrywającej największą rolę na scenie politycznej w Namibii partii SWAPO.²⁶

Podstawą gospodarki w obu *constituency* jest uprawa proso (*matuza*), sorgo (*makonga*) i kukurydzy (*mbonyi*), które w całym Regionie Zambezi zajmują 90% gruntów ornych [Otto, Goldbeck 2014, s. 77]. Porównując te dane z informacjami, jakie występują we wspomnieniach D. Livingstone’a, można zauważyć, że w jego czasach największe znaczenie miała uprawa sorgo, potem kukurydzy, a następnie roślin strączkowych (dwóch rodzajów fasoli i orzeszków ziemnych), arbuzów i ogórków [Livingstone 1857b, s. 197].



Ryc. 2. Okolice Sangwali (Namibia, Region Zambezi, Judea Lyaboloma Constituency). Zdjęcie po lewej – współczesna zabudowa Sangwali. Zdjęcie po prawej – stragan z wyrobami rękodzieła ludu BaYeyi przed wejściem do Mayeji Traditonal Village
Fot. Andrzej Kowalczyk (kwiecień 2023)

²⁴ *Regions and constituencies*. Jak podaje w D. Livingstone, w chwili jego przybycia do „Linyanti” ogólna liczba ludności wynosiła od 6 000 do 7 000 osób [Livingstone 1857b, s. 178]. Jeżeli w tej liczbie były dzieci, to można przyjąć, że liczba mieszkańców regionu Linyanti stanowiła wówczas 45-55% stanu z 2011 r. Natomiast w przypadku, gdyby podane przez D. Livingstone’a wartości nie obejmowały jednak dzieci, to biorąc pod uwagę, iż w 2011 r. średnia wielkość rodziny w Linyanti Constituency wynosiła 3,9, w czasach D. Livingstone’a liczba ludności regionu wynosiłaby aż 23 000-27 000.

²⁵ Do tego czasu pozostawało ono zwyczajowo pod zwierzchnictwem władców MaFwe [FAU South Africa Bureau].

²⁶ *Linyanti Constituency*, Judea Lyaboloma Constituency, za en.wikipedia.org.

Bardzo ważnym działem lokalnej gospodarki jest hodowla bydła. Występuje ono w dwóch rasach – mniejszej *batoka* oraz większej *barotse*, przy czym cechą charakterystyczną *barotse* są długie, często pozakręcane, rogi. Poza bydłem, powszechnie hodowane są kozy i drób. Zarówno bydło, jak i inne zwierzęta gospodarskie są w nocy trzymane w zagrodach, z reguły wykonanych z gałęzi powszechnie występujących drzew *muhonono*, *mopani* i *musheshe* [Otto, Goldbeck 2014, s. 83, 87].

Przechodząc do opisu atrakcji kulturowych, jakie mogą zainteresować turystów odwiedzających Sangwali i okolice, na pierwszym miejscu należy wymienić nawiązujące do tradycji rękodzieło. Dotyczy to zwłaszcza kowalstwa, koszykarstwa i plecionkarstwa (m.in. wytwarzanych z trzciny spódniczek *sitenge* i *mashamba*, które są zakładane podczas tradycyjnych tańców), a także tkactwa i garbarstwa [Otto, Goldbeck 2014, s. 106-119, 144, 151]. W rejonie opisywanym przez D. Livingstone’a jako „Linyanti” długie tradycje mają również ciesielstwo i stolarstwo oraz rzeźbiarstwo w drewnie, w tym wytwarzanie misek *mukeke*, czy ozdobnych stołków *sipula* [Livingstone 1857b, s. 212; Otto, Goldbeck 2014, s. 120].

Innym dobrze zachowanym elementem dziedzictwa kulturowego są tradycyjne chaty i towarzyszące im obiekty gospodarskie, zadaszone miejsca spotkań (*lapa*) itp. [Otto, Goldbeck 2014, s. 94-105]. Zajmując się warunkami, w jakich mieszkali MaKololo, D. Livingstone przede wszystkim zwracał uwagę, iż ich chaty „...są na ogół czyste (...). Czystość jest związana ze zwyczajem częstego smarowania klepiska ziemią wymieszaną z krowim łajnem”.²⁷ Chaty były budowane na planie koła, a wejścia do nich były na tyle niewielkie, iż trzeba było do nich wchodzić pochylając się lub nawet na czworakach [Livingstone 1857b, s. 207]. W tym miejscu należy dodać, że w regionie „Linyanti” – poza krytymi słomą chatami wzniesionymi na planie koła – niektóre domy (również kryte strzechą) są budowane na planie prostokąta (rycina 4.), co zostało zapożyczone w końcu XIX w. od Portugalczyków z sąsiedniej Angoli, w czasach, gdy na czele państwa Barotse stał król Lewanika [Otto, Goldbeck 2014, s. 95].

Kończąc opisywanie atrakcji, jakie mogą zainteresować turystów odwiedzających region „Linyanti” należy wspomnieć o organizowanych co roku

²⁷ W oryginale: „The Makololo huts are generally clean (...) The cleanliness of the former is owing to the habit of frequently smearing the floors with a plaster composed of cowdung and earth”.

(od 1992 r.) w Sangwali (gdzie ma swoją siedzibę *khuta*, wódz plemienia BaYei) Batsara Batsapi Cultural Festival [*Sangwali*].²⁸



Ryc. 3. Zdjęcie po lewej – David Livingstone Museum w Sangwali (Namibia, Region Zambezi, Sangwali Constituency). Muzeum stoi w cieniu drzew marula (*Sclerocarya birrea*), którego owoce są wykorzystywane do wytwarzania napojów alkoholowych (wina *omagongo*, a także likieru znanego na świecie likieru „Amarula”), dżemów oraz kosmetyków. Zdjęcie po prawej – okolice bezpośrednio sąsiadujące z David Livingstone Museum, na pierwszym planie tradycyjne czółno (*mukolo*), gdyż w porze deszczowej tereny te w dużej mierze są zalewane przez Chobe (na tym odcinku nazywaną Linyanti) oraz jej dopływy

Fot. Andrzej Kowalczyk (kwiecień 2023)

W odległości kilku kilometrów od Sangwali znajduje się otwarte w 2000 r. David Livingstone Museum, które początkowo miało dach w postaci słomianej strzechy, a w 2016 r. jego gliniane ściany zostały odnowione.²⁹ Z czasem strzecha została zastąpiona dachem z blachy (stan z wiosny 2023 r.), co było uzasadnione względami praktycznymi (mniejsze zagrożenie pożarem i uniknięcie kosztów związanych z koniecznością częstej wymiany słomy), ale spowodowało, iż obiekt przestał przypominać stan z chwili zakończenia modernizacji.

Turyści pragnący odwiedzić David Livingstone Museum mogą co prawda teoretycznie zatrzymać się w zlokalizowanych w centrum Sangwali kwaterach nazwanych „Sangwali Cabin’s” (które często są nieczynne), ale w rzeczywistości wybierają obiekty noclegowe położone nieco bardziej na południe. Są to: „Livingstone’s

²⁸ Podobne uroczystości odbywają się od 1981 r. (w sąsiadującym od wschodu z Linyanti Constituency) Sibinda (Sibbinda) Constituency, gdzie turyści mają możliwość uczestniczenia w Lusata Cultural Festival, który odbywa się każdego roku w Chinchimane (siedzibie *khuta* ludu MaFwe) [*MaFwe Lusata Cultural Festival*].

²⁹ W otwarciu odnowionego muzeum (którego inicjatorami byli Linus Mukwata (nauczyciel z plemienia BaYeyi) i Adolf Waidelich) wzięło udział ponad 100 osób, w tym akredytowani w Namibii dyplomaci (m.in. Jana Hybášková, ambasador Unii Europejskiej w Namibii) [Lottering 2016].

Camp” (pięć miejsc postojowych)³⁰ oraz – na terenie utworzonego w 1990 r. parku narodowego Nkasa Rupara (Nkasa Rupara National Park lub Nkasa Lupala National Park, do 2012 r. Mamili National Park) – „Rupara RestCamp” (lub „Rupara Campsite”, 11 obiektów noclegowych dla turystów niskobudżetowych w tym dwa dla podróżujących z rodzinami),³¹ „Nkasa Lupala Tented Lodge” (10 luksusowo przygotowanych namiotów)³² i „Jackalberry Tented Camp” (cztery namioty o wysokim standardzie i jeden dwuosobowy namiot dla przewodników³³).



Ryc. 4. Okolice Linyanti – Sangwali (Namibia, Region Zambezi). Zdjęcie po lewej – typowe gospodarstwo w Linyanti Constituency. Przedstawione na fotografii budynki zostały wzniesione na planie prostokąta. Zdjęcie po prawej – stylizowany na tradycyjne obejście obiekt noclegowy w „Rupara RestCamp” na terenie Nkasa Rupara National Park/Nkasa Lupala National Park
Fot. Andrzej Kowalczyk (listopad 2019)

Wodospady Ngonye

David Livingstone przebywał w 1853 r. w regionie „Linyanti” nieco ponad pół roku, po czym na początku listopada wyruszył na wyprawę, której celem było dotarcie do rzeki Zambezi i udanie się jej doliną w kierunku północnym, następnie dotarcie kontrolowanego przez Portugalczyków wybrzeża Oceanu Atlantyckiego. Opisuując równinę leżącą między „Linyanti” a płynącą na północ od tych terenów rzeką Zambezi, D. Livingstone zauważył, że przecinające ją cieki wodne są nie tylko liczne, ale różnią się od większości rzek jakie do tej pory spotykał (na ogół mających piaszczyste

³⁰ *Livingstone's Camp*, za livingstonescamp.com.

³¹ *Rupara RestCamp*, „Rupara RestCamp” w 2023 r. (w chwili przygotowywania artykułu) stanowił *joint-venture* z udziałem kapitału prywatnego: firmy Wild Waters Lodges (należącej do pochodzącego z Włoch małżeństwa) oraz wspólnoty plemiennej Wuparo Conservancy podległej wspomnianej Mayeyi Traditional Authority.

³² *Nkasa Lupala Tented Lodge*. W 2023 r. obiekt stanowił *joint-venture* zarządzane przez Wuparo Conservancy i wspomnianą firmę Wild Waters Lodges..

³³ *The luxury tents, Jackalberry Camp*. W 2023 r. obiekt należał do firmy Wild Waters Lodges.

lub kamieniste dno i brzegi) tym, iż nigdy nie wysychają i zapewniają skuteczną obronę zamieszkującej je ludności przed wrogami, którzy z reguły nie posiadają łodzi i nie potrafią pływać [Livingstone 1857a, s. 353]. Po dotarciu do Sesheke (w przytoczonym fragmencie jest podana nazwa „Shesheke”),³⁴ D. Livingstone, król Sekeletu i ponad 160 towarzyszących mu ludzi znaleźli się nad Zambezi,³⁵ pod czym wyruszyli w górę rzeki, kierując się przez Katonga (17°29'13"S oraz 24°33'E) oraz obecne miasto Sesheke³⁶ w stronę krainy Barotse.

Na równinach po obu stronach Zambezi (jak pisał D. Livingstone „...in the Barotse valley...”), gdzie klimat był cieplejszy a gleby bardziej urodzajne, MaKoloko uprawiali – poza zbożami (sorgo i kukurydza), fasolą, arachidami i warzywami – trzcinę cukrową, bataty i maniok. Z obserwacji D. Livingstone’a wynikało, że fragmenty pól uprawnych były nawadniane. Ważną część gospodarki na tych terenach stanowiły wytop żelaza i kowalstwo (w tym wytwarzanie motyk), czym zajmowali się rzemieślnicy należący do ludów „Batoka”, a zwłaszcza kowale z zamieszkującego okolice wodospadów Ngonye plemienia „Banyeti” [Livingstone 1857b, s. 197]. O wysoko rozwiniętym rękodziele D. Livingstone wspomina również w innym miejscu, tym razem pisząc, iż są oni znani z wyplatania bogato zdobionych koszyków oraz garncarstwa [Livingstone 1857b, s. 212-213].

Jak podaje D. Livingstone, powyżej zakola rzeki nazywanego Katima Mulelo (w oryginale „Katima-molelo”, co oznacza „Ugaszony Ogień”), dolinę Zambezi zaczęły z obu stron ograniczać skały i pojawiły się bystrza. Po minięciu utrudniających żeglugę bystrzy Nambwe, Bombwe i Kale (każde z nich miało wysokość od 1,2 m do 1,8 m), ekspedycja dotarła do wodospadów Ngonye (w pamiętnikach występujących jako

³⁴ W swoich wspomnieniach D. Livingstone podaje współrzędne geograficzne „Shesheke” jako 17°31'38"S oraz 25°13'E, dodając, że z tego miejsca jego wyprawa uda się w stronę Naliéle (Naliéle) – stolicy państwa Barotse [Livingstone 1857b, s. 203]. Z przytoczonego zapisu wynika, że miejscowość leżała 15 km na północ od obecnego koryta Zambezi (po lewej stronie szosy Sesheke – Livingstone) w punkcie oddalonym o 95 km na wschód od obecnego miasta Sesheke. Powyższy komentarz jest konieczny, gdyż dowodzi, iż ekspedycja pokonała trasę z „Linyanti” na północ nie najkrótszą drogą lądową (w linii prostej 95 km), ale kierując się najpierw na północny wschód (płynąc w dół Chobe), a potem (płynąc w górę Zambezi) na północny zachód i zachód, co łącznie dawało – nie licząc, iż Chobe silnie meandruje – co najmniej dwukrotnie więcej.

³⁵ D. Livingstone opuścił „Linyanti” 04.11. (lub 11.11.) i posuwając się w dół rzeki Chobe dotarł do „island Manuka” (gdzie w 1851 r. spotkał króla Sebituane). Po 42 godzinach wiosłowania wyprawa dotarła do Zambezi (nazywanej w cytowanym tekście „Leeambye”) i po udaniu się w górę rzeki, 19.11. przybyła do Sesheke, gdzie rządził szwagier Sebituane – wódz Moriantane [Livingstone 1857b, s. 231, 234].

³⁶ Ponieważ „Sesheke” oznacza „białe piaszczyste brzegi”, nazwa ta nie dotyczyła tylko jednej miejscowości leżącej nad Zambezi. We wspomnieniach D. Livingstone można spotkać zdanie „There is another village in the valley of the Barotse likewise called Sesheke” [Livingstone 1857b, s. 208], przy czym z kontekstu wynika, że w tym przypadku może chodzić o obecne miasto Sesheke, gdzie jest przejście graniczne między Zambią a Namibią

„Gonye”), które okazały się znacznie trudniejszą przeszkodą do pokonania. Ich wysokość względna była na tyle duża (D. Livingstone oceniał ją na ponad 10 m), iż należało wynieść łodzie na brzeg i po pokonaniu ponad 1 mili (co stanowi odpowiednik ponad 1,6 km) ponownie je zwodować, aby kontynuować wyprawę w górę Zambezi [Livingstone 1857b, s. 213].³⁷

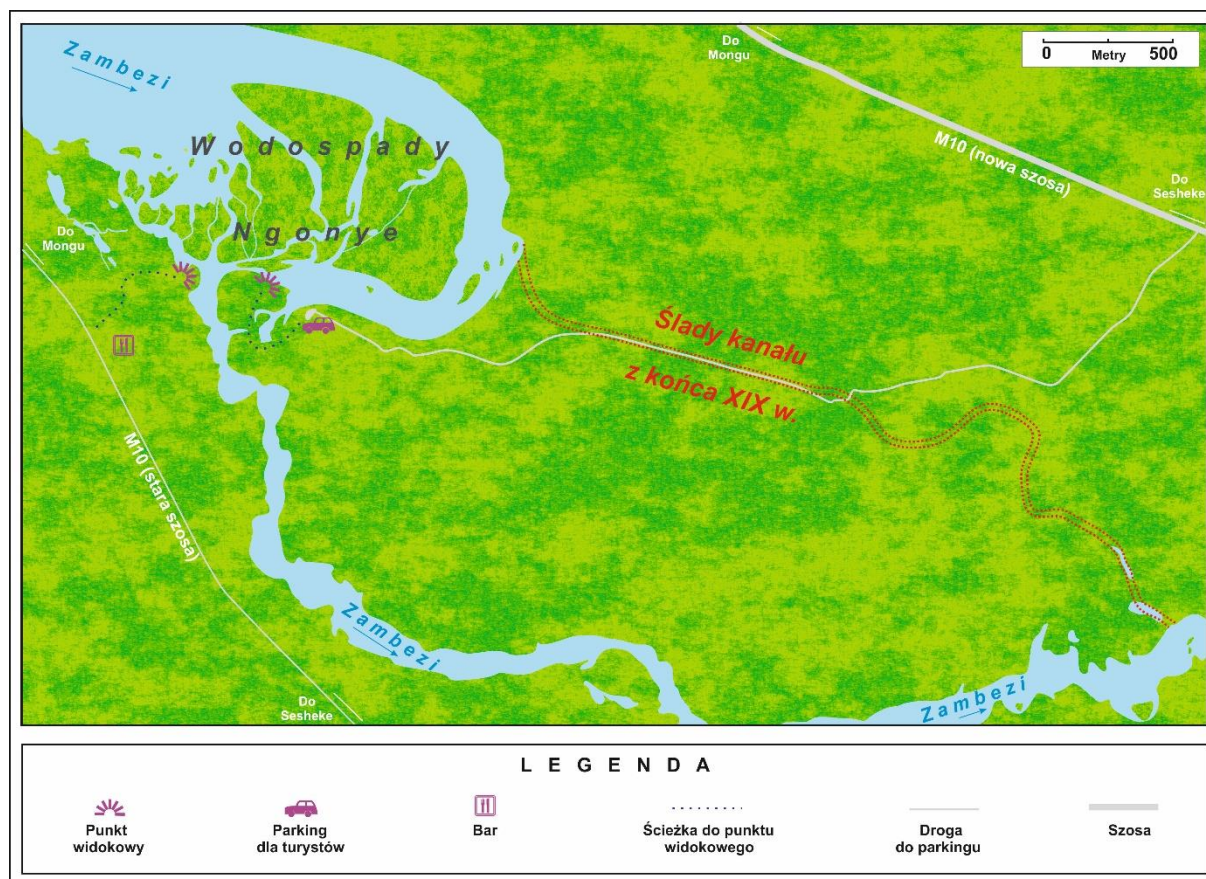
Właśnie ten czynnik, sprawia, że wodospady Ngonye mogą być interesujące dla turystów uprawiających turystykę egzotyczną w jej wymiarze kulturowym. Otóż na wschód od wodospadów można zauważyć pozostałości wykopanego w latach 90. XIX w. kanału, który miał ułatwić żeglugę na Zambezi z ominięciem Ngonye.³⁸ Został on opisany (jako „...słynny kanał, który omija Nongé, gdy jest woda”) przez francuskiego misjonarza Jacquesa Liénarda, który zobaczył go w czasie podróży doliną Zambezi w sierpniu 1899 r. [Liénard 1902, s. 90].³⁹ W przytoczonej wzmiance o kanale była również informacja, że miał on liczyć 4,5 km, ale był nieukończony, gdyż w jego początkowym odcinku (liczącym 2 km) z powodu bardzo twardego podłoża skalnego nie został on wykopany.⁴⁰ Chociaż obecnie ślady po kanale są stosunkowo słabo zaznaczone w terenie, to jednak mogą być dostrzeżone przez turystów, którzy przed przyjazdem wiedzieli o jego istnieniu, czytając o nim, bądź oglądając w Internecie ogólnodostępne zdjęcia satelitarne (ryciny 5. i 6.).

³⁷ Chociaż we wspomnieniach D. Livingstone’a informacje o wodospadach Ngonye są bardzo pobieżne, inaczej jest w książce portugalskiego oficera-odkrywcę Alexandre Alberto da Rocha de Serpa Pinto, który po zobaczeniu ich w 1878 r., poświęcił ich opisaniu (nazwanych „Gonha”) aż kilkanaście zdań [da Rocha de Serpa Pinto 1881, s. 223-224].³⁷ O tym, iż zaczęły one być traktowane jako jedno z głównych wartych zobaczenia miejsc w tej części obecnej Zambii, mogą świadczyć zapiski francuskiego misjonarza François Coillarda z grudnia 1885 r., który – zestawiając je z Wodospadami Wiktorii (również odkrytymi, w rozumieniu „odkryć” dokonywanych przez podróżników z Europy, przez D. Livingstone’a), pisze że chociaż obu wodospadów nie można porównywać, to jednak „...byłyby podziwiane w każdym kraju” i „...stanowią czarujący obraz” [Coillard 1903, s. 169]. Podobną opinię wyraził odwiedzający Ngonye w 1888 r. brytyjski podróżnik Frederick Selous, który stwierdził, że wodospady są „bardzo piękne i gdyby znajdowały się w Szkocji, czy też w jakiejkolwiek dostępnej części Europy, nie wątpię, iż przyciągałyby tłumy turystów” [Selous 1903, s. 258].

³⁸ Inicjatorem budowy kanału był rządzący od 1878 r. państwem Barotse król Lewanika (cca 1842-1916) [Lewanika].

³⁹ Przytoczony fragment brzmi w oryginale „...le fameux canal qui contourne Ngongé quand il a de l'eau”.

⁴⁰ Więcej informacji na temat projektów hydrotechnicznych zrealizowanych przez króla Lewanika można znaleźć w rozprawie doktorskiej J. Hogana [2014, s. 148 i 150-155].



Ryc. 5. Okolice wodospadów Ngonye (Zambia, Western Province) z zaznaczonym orientacyjnym przebiegiem kanału z końca XIX w.

Źródło: opracowanie własne



Ryc. 6. Okolice wodospadów Ngonye (Zambia, Western Province). Zdjęcie po lewej – fragment wodospadów. Zdjęcie po prawej – obniżenie terenu w miejscu zaprojektowanego w latach 90. XIX w. kanału omijającego wodospady Ngonye

Fot. Anna Kowalczyk (listopad 2019)

Obszar zalewowy Barotse (Barotse Floodplain)

Po opuszczeniu okolic wodospadów Ngonye i udaniu się w górę Zambezi, ekspedycja D. Livingstone'a dotarła do równiny zamieszkiwanej przez lud BaLozi, znanej jako kraina Barotse (Barotseland). Ponieważ w okresie deszczowym znaczna jej część znajduje się zwykle pod wodą,⁴¹ jest ona nazywana Barotse Floodplain, Zambezi Floodplain, Bulozzi Plain bądź Lyondo, a w polskiej terminologii geograficznej często występuje określenie „Obszar zalewowy Barotse”.⁴²

Obszar zajmowany przez Barotse Floodplain zaczyna się na północy w pobliżu ujścia do Zambezi rzek Kabompo i Lungwebungu, i rozciąga się do punktu położonego 230 km na południe, powyżej wodospadów Ngonye i na południe od Senangi. Przeciętna szerokość terenów okresowo zalewanych wynosi od 30 km do ponad 50 km (na północ od Mongu). Z racji zmiennego stanu stosunków wodnych, powierzchnia zasadniczej części Barotse Floodplain waha się do 5500 km² do nawet 10 750 km². Poza unikatowymi walorami przyrodniczymi (na terenie tym znajduje się zajmujący 3369 km² obszar chroniony Liuwa Plain National Park⁴³), tereny Barotse Floodplain są cenne z powodu działalności człowieka, zarówno w sensie kulturowego dziedzictwa materialnego, jak i niematerialnego.

⁴¹ Pora deszczowa w tej części Zambii obejmuje okres od października do maja.

⁴² *Barotse Floodplain*, za pl.wikipedia.org.

⁴³ Do 1972 r. tereny Liuwa Plain należały do króla Lubosi Lewanika [Nyirenda, Nkhata 2013, s. 105]. Mimo utworzenie w tym roku parku narodowego, liczba odwiedzających go turystów była niewielka (50 w 2000 r. i poniżej 800 w 2014 r.). Dopiero wraz z otwarciem w 2014 r. przez firmy African Parks i Norman Carr Safaris luksusowego obiektu noclegowego, do którego można było przylecieć śmigłowcem, liczba odwiedzających wzrosła. Obiekt ten – nazwany „King Lewanika Lodge” i otwarty w 2017 r., może jednorazowo przyjąć w sześciu bungalowach (jeden z nich ma dwie sypialnie) 15 gości [*Liuwa Plain National Park*]. Nieco wcześniej – w 2016 r. – otwarto „Matamahene Private Camp” (cztery namioty dla turystów), a później zaczął działać „Liuwa Plains Mobile Safari” (trzy namioty) [*Liuwa Plain National Park*, Expert Africa]. Natomiast obozowiska „Katoyana Camp”, „Kwale Camp”, „Lyangu Camp” i „Mukalabumbu Camp” są przygotowane na przyjęcie 20 osób, a „Sikale Campsite” 15 osób [*Campsites*].



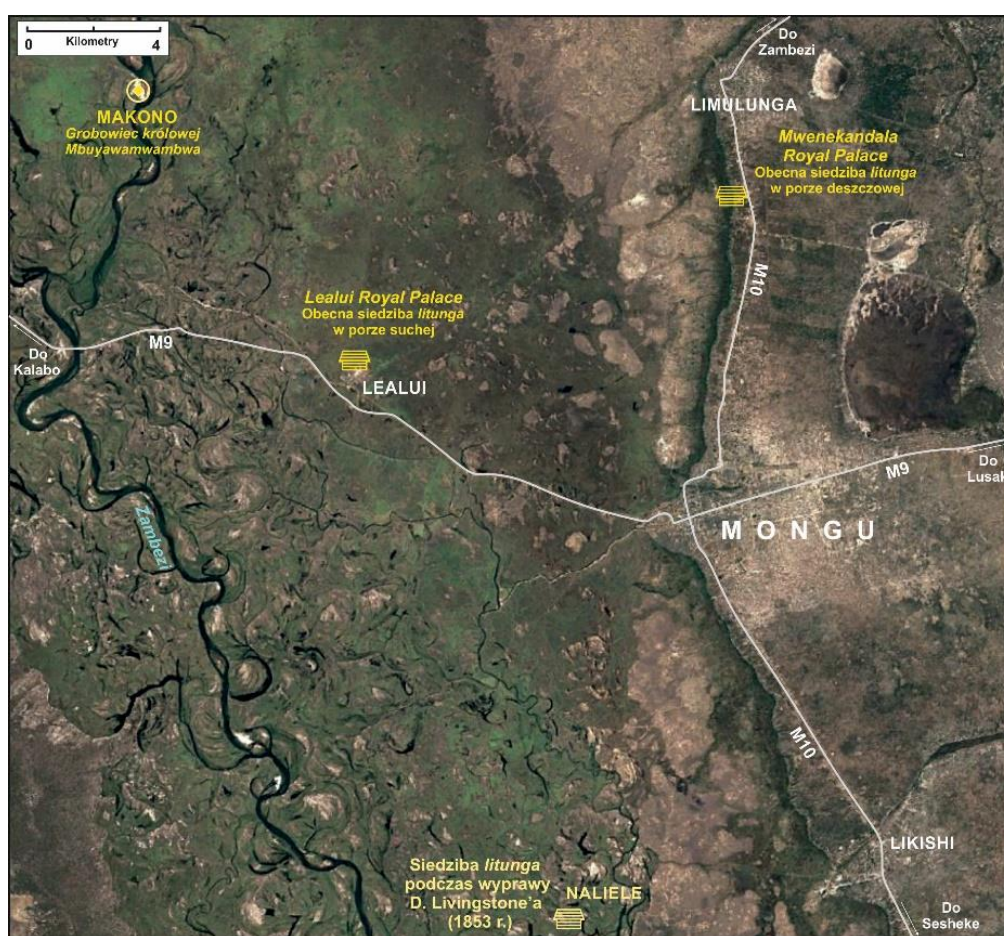
Ryc. 7. Obszar zalewowy Barotse (Zambia, Western Province). Zdjęcie po lewej – jedna opisanych przez D. Livingstone’a „mounds” koło Kalabo. Zdjęcie po prawej – domy w Kalabo zbudowane z gliny wymieszanej ze słomą. Ten sposób stawiania domów i obiektów gospodarskich z racji łatwej dostępności materiałów budowlanych na Barotse Floodplain dominuje
Fot. Anna Kowalczyk (listopad 2019)

Kraina Barotseland (w języku siLozi *Mubuso Bulози*) obejmuje przede wszystkim zachodnią część Zambii i jest zamieszkiwana – o czym już wspomniano – przez lud BaLozi, który składa się z 46 plemion wywodzących się z ludu BaLuyi (MaLuyi), które w 1845 r. – po podboju przez najeźdźców z ludu Sesotho (Southern Sotho) – weszły w skład państwa MaKololo, na którego czele stał król (*litunga*), a językiem urzędowym stał się język siLozi. Według niektórych przekazów, początki królestwo Barotse sięgają późnego średniowiecza i są związane z osobą królowej Mbuywamwambwa, której poddani przybyli na tereny obecnej Zambii z terytorium obecnej Demokratycznej Republiki Kongo. Jednak według innych przekazów królestwo Barotse zostało założone w XVII w. przez 25 plemion przybyłych z terenów leżących obecnie w Angoli i Zimbabwe, które najpierw zasiedliły dorzecze rzeki Kafue. Wraz z upływem czasu państwo Barotse zaczęło być utożsamiane z równinami po obu stronach górnego biegu rzeki Zambezi. Warunki geograficzne występujące w tej części Afryki Południowej – a właściwie podział na porę deszczową i porę suchą – sprawiły, że w zależności od pory roku miejscem przebywania władcy BaLozi było Lealui (pora sucha) i Limulunga (pora deszczowa) (rycina 7.).⁴⁴ Wymienione miejscowości nie występują co prawda we wspomnieniach D. Livingstone’a, który jako stolicę państwa MaKololo podaje Naliele (Naliéle, Nariéle).⁴⁵ Z jego opisu wynikało, że Naliele

⁴⁴ *Barotseland*, za en.wikipedia.org.

⁴⁵ W publikacjach z przełomu XIX i XX w. zamiast „Lealui” występuje nazwa „Lialui”. Tak jest w artykule A. St. Gibbonsa [Gibbons 1901, s. 115 (podpis pod zdjęciem) i 126 (mapa)] oraz w książkach J. Johnstona [1893, s. 149 (list, jaki napisał do autora król Lewanika)], małżeństwa misjonarzy A. i E. Jalla [1904,

leżało na sztucznie zrobionej wyspie, na której głównym obiektem był spichlerz. Natomiast siedziba króla Santuru znajdowała się 500 jardów na południe (D. Livingstone stosuje angielski system pomiaru długości) i była ulokowana nad samą rzeką. W okolicach Naliele w dolinie Zambezi były liczne wyniosłości (cytowany autor używa słowa „mound”) [Livingstone 1857b, 216], częściowo powstałe w sposób naturalny z osadów rzecznych, ale częściej umocnione lub zbudowane od podstaw w wyniku działalności człowieka.⁴⁶



Ryc. 8. Odcinek doliny Zambezi w rejonie Mongu (Zambia, Western Province). Przedstawione na rycinie zdjęcie satelitarne zostało wykonane w grudniu 2019 r. Zarówno D. Livingstone, jak i autor artykułu odwiedzili ten region w podobnej porze roku (na początku pory deszczowej) – w grudniu 1853 r. (D. Livingstone) i w listopadzie 2019 r. (A. Kowalczyk). Widoczne na zdjęciu jaśniejsze plamy w dolinie Zambezi (dobrze widoczne np. między Mongu a Lealui) są naturalnymi bądź sztucznymi wyniesieniami, o których wspominał D. Livingstone nazywając je „mounds”

Źródło: opracowanie własne na podstawie zdjęcia satelitarnego z portalu Google Earth

s. 118, (mapa)] i pułkownika C. Hardinga [1904], który był w tym czasie *Acting-Administrator of North-West Rhodesia* oraz komendantem *Barotse Native Police*.

⁴⁶ Po zatrzymaniu się na dłużej w Naliele, ekspedycja D. Livingstone'a udała się w dalej w górę Zambezi, docierając 17.12.1853 r. do Libonta (obecnie Libonda), która była ostatnią wsią zamieszkiwaną przez lud MaKololo – na północ od niej zaczynała się kraina nazywana Lunda [Livingstone 1857b, s. 249-250]. Wspomniana przez D. Livingstone'a „Libonta” leży ok. 30 km na wschód od Kalabo, które jest główną miejscowością w sąsiedztwie równiny nazywanej Liuwa Plain.

Zarówno D. Livingstone'a, jak i inni podróżnicy, urzędnicy brytyjskiej administracji kolonialnej, czy misjonarze, zgodnie podkreślają główną cechę Barotse Floodplain, która polega na bardzo silnym powiązaniu dziedzictwa kulturowego krainy ze środowiskiem przyrodniczym. Świadectwem tego może być obchodzone corocznie na przełomie marca i kwietnia święto nazywane „Kuomboka” (co oznacza „wynurzający się z wody”, w języku angielskim „emerging out of the waters”). Jest ono związane z cyklem przyrodniczym wynikającym z wyraźnego podziału roku na porę deszczową i porę wilgotną. Polega na uroczystym (m.in. z ubranymi w tradycyjne stroje wioślarzami, muzyką i tańcami) przepłynięciu bogato zdobionych łodzi króla i jego dworu rzekami i kanałami przecinającymi równinę ze wspomnianej Limulunga do Lealui. Po kilku miesiącach *litunga* i jego dwór wracają do Limulunga (powrót jest nazywany „Kufuluhela” i odbywa się zwykle w sierpniu), jednakże nie towarzyszą temu uroczystości.⁴⁷

Chociaż główną atrakcją kulturową mogącą przyciągnąć turystów jest niewątpliwie święto „Kuomboka”, dla niektórych przyjeżdżających interesujący może być sposób użytkowania ziemi, czy codzienne zajęcia mieszkańców, m.in. związane z tradycyjnymi sposobami łowienia ryb, hodowlą bydła oraz zakładaniem i pielęgnowaniem ogrodów. Opisując wsie Barotse D. Livingstone podaje, że z racji częstego zalewania terenów po obu stronach Zambezi przez wodę, wiele z nich została wzniesiona na wystających ponad wodę niewielkich pagórkach, co mu przypominało wsie w delcie Nilu. Urodzajność gleb i sprzyjający rolnictwu klimat (zarówno uprawie zbóż, jak i hodowli bydła) sprawiały, że tereny te praktycznie nie dotykały klęski głodu [Livingstone 1857b, s. 214-215].

⁴⁷ *The Barotse Cultural Landscape*, UNESCO. World Heritage Convention/Convention du patrimoine mondial.



Ryc. 9. Okolice „King Lewanika Lodge” na terenie Liuwa Plain National Park (Zambia, Western Province). Specyfika środowiska przyrodniczego sprawia, że na Barotse Foodplain nadal głównym sposobem łowienia ryb jest użycie wyplatanych przez BaLozi koszy
Fot. Anna Kowalczyk (listopad 2019)

Ukształtowany przez człowieka krajobraz kulturowy krainy Barotse, jak również ciągle żywe zwyczaje nie tylko związane z opisanymi wyżej ceremoniami (historia „Kuomboka” i „Kufuluhela” sięga ponad 200 lat), miejscami kultu, czy Lealui Royal Palace (z przełomu XIX i XX w.), ale i kanałami (*maabwa*, jeden z nich powstał w latach 1887-1889) oraz życiem codziennym (np. w zakresie tworzenia i utrzymywania sztucznych wysp, sposobów łowienia ryb, uprawy ziemi itd.) (rycina 9.), spowodowały, iż w 2009 r. rozpoczęto procedurę ubiegania się o wpisanie na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO (World Heritage List).⁴⁸ Chociaż rząd Zambii rozpoczął konsultacje już w 2007 r., a w 2014 r. Barotse Cultural Landscape wpisano na listę miejsc oczekujących do ostatecznego objęcia patronatem UNESCO, w 2021 r. władze wstrzymały w tej sprawie dalsze działania [*Government halts campaign to have the Barotse Plains listed as a UNESCO World Heritage site 2021; Process to declare Zambia’s Barotse Plains a World Heritage Site halted, 2021*]. Stało tak się po części

⁴⁸ *The Barotse Cultural Landscape*, UNESCO. World Heritage Convention/Convention du patrimoine mondial.

z powodu działań podjętych przez niektórych lokalnych polityków, którzy głosili hasła, że rząd Zambii chce uczynić z Barotseland atrakcją dla zagranicznych turystów (hasło marketingowe kampanii brzmiało „From Barotse to the World”) pomijając kwestię, co na ten temat sądzi miejscowa ludność [*Zambian govt unrelenting in depriving Barotseland control & development through UNESCO enlistment of Barotse Cultural Landscape–UNESCO urged not to be used as a tool of oppression*, 2022].

Dyskusja

Jak twierdzi P. Zmyślony [2001, s. 22-23], turystyka literacka to „...wszystkie czynności towarzyszące czasowemu krótkotrwałemu przemieszczaniu się osób do miejsc docelowych związanych z dziełami literackimi i ich twórcami, poza miejscem stałego zamieszkania i pracy, oraz pobytowi w tych miejscach”. Według innej, powstałej później definicji, turystyka literacka to „forma turystyki kulturowej, obejmująca wszystkie wyjazdy, dla których inspiracją są dzieła literackie i ich filmowe adaptacje, jak również życie ich twórców” [Kowalczyk, Kulczyk 2010, s. 232]. Szerzej widzi problem A. Korpysz-Wiśniewska, według której „turystyka literacka to wszelkie podróże motywowane literaturą, a więc literatami, ich utworami czy rynkiem książki. Obejmują przede wszystkim wizyty w miejscach związanych z biografią twórców, opisanych na kartach utworu czy uczestnictwo w wydarzeniach odwołujących się do literatury” [2021, s. 44]. Biorąc pod uwagę to, co napisali cytowani wyżej autorzy, można przyjąć, że główną cechą turystyki literackiej są wyjazdy turystyczne do miejsc związanych z twórczością i życiem pisarzy, poetów i innych osób (np. dziennikarzy, autorów listów czy autobiografii), w których dziełach można znaleźć opis odwiedzanych przez nich kontynentów, krajów, regionów lub miejscowości. Jeżeli miejsca odwiedzane przez turystów kierujących się właśnie takimi motywami spełniają wymogi stawiane przed turystyką egzotyczną, występowanie związków między nią a turystyką literacką są oczywiste.

Zastanawiając się nad istotą turystyki literackiej warto przywołać pogląd J. Roszak i G. Godlewskiego, których zdaniem „...turystyka literacka leży na styku geografii humanistycznej, semiotyki przestrzeni, antropologii, biografistyki i geokrytyki, metody czytania literatury i teoretyzowania o relacji między przestrzeniami geograficznymi a ich artystycznymi reprezentacjami” [2013, s. 64]. Oznacza to, iż jakbyśmy nie definiowali turystykę literacką, jej związki z innymi dziedzinami wiedzy są nieuniknione. Należy przyjąć, że to samo dotyczy jej związków

z niektórymi innymi formami – aczkolwiek wyodrębnianymi z uwzględnieniem innych kryteriów – turystyki, w tym przypadku z turystyką egzotyczną.

O zachodzeniu związków między turystyką egzotyczną a literaturą świadczy nie tylko przytoczony wcześniej cytat z artykułu autorstwa Z. Kruczka poświęcony Andrzejowi Stasiukowi, ale również liczne teksty dotyczące literatury podróżniczej [Mewshaw 2005], w tym takie, które dotyczą turystyki egzotycznej jako jednej z form turystyki kulturowej. Jak podają C. B. Brettell [1986, s. 162 i 164-165] oraz S. Noakes [1986, s. 144 i 146] w opisach Neapolu oraz wsi włoskich w XIX-wiecznej literaturze francuskiej, krajobrazy, jak i życie mieszkańców, było często określane jako „malownicze” (*picturesque*). Na jednym z blogów dotyczących turystyki można znaleźć następujący zapis: „Dzieląc się historiami o ukrytych klejnotach, nietypowymi doświadczeniami i wskazówkami od wtajemniczonych, autorzy książek podróżniczych mogą wśród czytelników wywołać zainteresowanie i ciekawość, rozbudzając w nich chęć odkrywania nowych miejsc”.⁴⁹

Według Z. Kruczka, istotą turystyki egzotycznej są: poszukiwanie nowych miejsc (destynacji) wyjazdów, długi czas ich trwania, program wyjazdu uwzględniający różne rodzaje atrakcji turystycznych (zarówno przyrodnicze, jak i kulturowe) oraz wykorzystywanie różnych środków transportu, co ma po części zwiększyć stopień atrakcyjności wyjazdu [2011, s. 6]. Ujmując to, co napisał cytowany autor, inaczej – turystyka egzotyczna wyróżnia się wobec innych kategorii turystyki trzema zasadniczymi cechami:

- przedmiotem poznawania, czyli celem wyjazdu, który może odbiegać od najczęściej spotykanych powodów wyjazdów turystycznych;
- miejscem poznawania, co można rozumieć jako kraj, region, czy miejscowość uznawane za egzotyczne;
- formą poznawania, co oznacza zarówno sposób przemieszczania się turystów, jak i sposób zorganizowania wyjazdu.

Przechodząc do opisanego w artykule problemu, a więc związków między turystyką literacką a turystyką egzotyczną, na wstępie należy przyjąć założenie, że „egzotyczność” nie jest czymś co istnieje *per se* (samo przez się). Pojęcie to nabiera znaczenia dopiero wtedy, gdy to z czym się stykamy traktujemy jako egzotyczne. Przedmiot poznawania staje się egzotyczny, gdy zaczyna być spostrzegany przez

⁴⁹ AIContentfy team [2023].

podmiot poznający, że taki jest. Połonina Wetlińska może być odbierana przez turystę przybywającego z Warszawy, czy Łodzi (zwłaszcza wtedy, gdy po raz pierwszy odwiedził Bieszczady) jako „egzotyczna” z racji drogi jaką musiał pokonać turysta, aby ją zobaczyć, z powodu mało przekształconej przyrody (jakże odmiennej w stosunku do gęsto zabudowanych dzielnic obu miast), czy też ze względu na aurę romantyczności otaczającą tę część Polski. Natomiast dla osoby, która urodziła się i wychowała w Wetlinie, pobliska Połonina Wetlińska może nie jest aż tak „egzotyczna”, gdyż jest dla niego „przestrzenią oswojoną”, miejscem w antropologicznym znaczeniu tego pojęcia.

Przyjmując więc, że „egzotyczność” jest pojmowana subiektywnie, podczas zajmowania się turystyką egzotyczną badacz powinien skupić uwagę na osobie turysty, czyli podmiotu poznającego. To z kolei oznacza, że sposobem przydatnym do poddawaniu analizie turystyki egzotycznej może być introspekcja, czy też ujęcie fenomenologiczne. Podejście takie wydaje się być celowe zwłaszcza w badaniach polegających na konfrontowaniu spostrzeżeń innych ludzi (w tym przypadku autorów dzieł literackich) z odczuciami współczesnych turystów, a więc podczas szukania związków między turystyką egzotyczną i turystyką literacką. Użycie w poprzednim zdaniu spójnika „i” nie jest przypadkowe, gdyż zdarza się, że autorzy, których życie i dzieła zainspirowały nas do wyjazdów traktowanych jako turystyka literacka, w czasie swoich podróży *de facto* uprawiali turystykę egzotyczną.

Piszący te słowa odwiedził opisywaną w artykule część Afryki Południowej kilka razy, przy czym – stosując metodę introspekcji – z całym przekonaniem może stwierdzić, iż jego doznania „podróżnicze” były za każdym razem inne. Gdy w 2017 r. znalazł się po raz pierwszy w regionie „Linyanti”, nie wiedział, że tereny te zostały ponad 150 lat wcześniej opisane przez D. Livingstone’a. Z tamtego wyjazdu pamięta, że jadąc samochodem z Namushasha do Katima Mulilo szosą C49, zwrócił uwagę na dobrze utrzymaną asfaltową szosę, przystanki autobusów szkolnych, a także liczne wsie i stada bydła. Odwiedzając te same okolice w 2019 r. – na co wpływ miały niewątpliwie pozytywne wspomnienia sprzed dwóch lat – zatrzymał się w Nkasa Rupara National Park, ale nie z powodu „podążania śladami” D. Livingstone’a, lecz z powodu chęci zobaczenia tamtejszej przyrody: terenów zalewowych nad Chobe (Linyanti), słoni, lwów, zebra i antylop, a przede wszystkim stad hipopotamów. Jednak z czasu tego wyjazdu, autor przedstawianego artykułu dostrzegł przy piaszczystej drodze między wsią Sangwali a wjazdem do parku narodowego Nkasa Rupara tablicę

informującą, że w odległości zaledwie 200 m znajduje się David Livingstone Museum. Mimo że wysiadł z samochodu i zrobił tablicy zdjęcie, nie pofatygował się udać się do muzeum, co prawdopodobnie było związane z tym, iż w wyznaczonym na ten dzień planie podróży było odwiedzenie Mafwe Living Museum, a następnie dotarcie do oddalonych o ponad 280 km wodospadów Popa. Dopiero trzeci wyjazd – wiosną 2023 r. – został pomyślany tak, aby jednym z głównych punktów programu były Sangwali i David Livingstone Museum.

Ten długi wywód na temat doświadczeń autora związanych z rejonem opisanym przez D. Livingstone’a jako „Linyanti” został zrobiony po to, aby wykazać, że wraz z kolejnymi wyjazdami do praktycznie tej samej części Namibii turystyka egzotyczna zaczęła zamieniać się w turystykę poznawczą, której jedną z form jest przecież turystyka literacka.

Wracając do dyskusji dotyczącej opisywanych w artykule miejsc trzeba na wstępie stwierdzić, iż ich potencjał turystyczny jest bardzo zróżnicowany, co oznacza, że mogą one być spostrzegane jako „egzotyczne”, ale niekoniecznie w aspekcie kulturowym tego określenia

Wydaje się, że z punktu widzenia turystyki egzotycznej rozumianej jako postać turystyki kulturowej, największą atrakcją jest Sangwali. Składają się na to co najmniej trzy czynniki: obecność David Livingstone Museum, sąsiedztwo Nkasa Rupara National Park z jego rozbudowaną bazą noclegową oraz dobra dostępność komunikacyjna.

Znacznie mniejszą atrakcyjność – w kontekście turystyki kulturowej – posiadają wodospady Ngonye. Co prawda są one położone w pobliżu głównej (niedawno gruntownie zmodernizowanej, a miejscami na nowo zbudowanej) arterii komunikacyjnej w zachodniej Zambii (szosa M10), to jednak są one cennym walorem przyrodniczym a nie kulturowym. Ślady po omijającym wodospady kanale z końca XIX w. są bardzo trudne do odnalezienia w terenie, brak jakiegokolwiek tablicy informacyjnej czy szlaku turystycznego sprawia, że odwiedzający okolice Ngonye często nie mają o jego istnieniu najmniejszego pojęcia.

Natomiast co do perspektyw rozwoju kulturowej turystyki egzotycznej na obszarze zalewowym Barotse trudno przyjąć jednoznaczne stanowisko. Niewątpliwie krajobraz kulturowy i dziedzictwo niematerialne tej części Zambii stanowią dużą atrakcję turystyczną. Dla postronnych zdziwienie może jednak wzbudzić opór części elit politycznych Barotselandu wobec idei wpisania Barotse Cultural

Landscape na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Aby to wyjaśnić, należy wrócić do historii. Pod koniec XIX w., po upadku państwa MaKoloło i odzyskaniu przez lud BaLozi całkowitej niezależności, na terenach pokrywających się z obecną zachodnią częścią Zambii pojawili się Brytyjczycy. Dzięki zabiegom Cecila Rhodesa w 1890 r. król Lewanika zgodził się przyjąć protektorat British South Africa Company (BSAC) i mimo, że później pragnął z niego zrezygnować, w 1899 r. rząd Wielkiej Brytanii ogłosił utworzenie protektoratu o nazwie Barotsiland-North-Western Rhodesia, który od 1911 r. był częścią protektoratu Rodezji Północnej. W maju 1964 r. premier Rodezji Północnej i *litunga* Barotselandu podpisali tzw. Barotseland Agreement 1964, zgodnie z którym władze plemienne BaLozi miały mieć dużą autonomię, kontrolując miejscowy (niezależny od systemu obowiązującego w pozostałej części przyszłej Zambii) system sądowiczy i władze wykonawcze. Jednak już w 1965 r. rząd Zambii wycofał się z większości wcześniejszych ustaleń, a w 1969 r. parlament unieważnił Barotseland Agreement 1964, ogłaszając powstanie Western Province. Wzbudziło to sprzeciw części miejscowych polityków, którzy zaczęli domagać się autonomii. Następstwem tych działań było utworzenie w 2012 r. przez część przywódców BaLozi instytucji o nazwie Barotseland National Council, która rozpoczęła kampanię na rzecz przyznania niepodległości, a w 2013 r. przystąpiła do międzynarodowej organizacji Unrepresented Nations and Peoples Organization (UNPO).⁵⁰ Chociaż w następnych latach w Western Province nie dochodziło do spektakularnych wydarzeń, kilka lat temu niektórzy reprezentanci ludu BaLozi postanowili wykorzystać działania rządu Zambii na rzecz objęcia Barotse Cultural Landscape patronatem UNESCO, aby ponownie zaistnieć na scenie politycznej pod pretekstem, iż w swoich staraniach rząd nie uwzględnia interesów BaLozi. Konkludując – tereny określane mianem Barotse Floodplain są chętnie odwiedzane przez osoby zainteresowane uprawianiem turystyki egzotycznej, ale głównie z powodu Liuwa Plain National Park i migracji stad antylop gnu.

Zakończenie

Z tego co napisano na wstępie,⁵¹ turystyka egzotyczna jest często traktowana jako turystyka opisywana metaforą „3S” (*sun, sand, sea*) i właśnie w ten sposób (z podkreśleniem „egzotyczności”) jest bardzo często reklamowana w katalogach biur podróży oferujących wypoczynek np. na Malediwach, na Bora Bora, w regionie

⁵⁰ *Barotseland*, za en.wikipedia.org.

⁵¹ *The 3 reasons you need to travel to an exotic destination*, No Ordinary Homestead, Dec. 12, 2019.

karaibskim, czy na Seszelach. Jednak to, co starano się przekazać w powyższym artykule, turystyka egzotyczna może również zawierać cech przybliżające ją do turystyki definiowanej jako turystyka „3E”. Przykład obchodzonego od dziesiątek lat święta „Kuomboka” na Barotse Floodplain, jak również ściągające każdego roku tysiące uczestników wydarzenia w ramach Mafwe Lusata Cultural Festival oraz Batsara Batsapi Cultural Festival sprawiają, że w tak rozumianej turystyce egzotycznej występuje *entertainment* (rozrywka), *excitement* (ekscytacja, podniecenie) oraz *education* (uczenie się). Również wizyta w muzeum poświęconego osobie i podróżom Davida Livingstone’a w Sangwali, czy szukanie w terenie pozostałości po budowie kanału omijającego wodospady Ngonye, mogą u turystów wywoływać *excitement*, a jeszcze częściej stanowić element *education*. Reasumując, pojęcie turystyki egzotycznej jest na tyle szerokie i różnie rozumiane, że zakwalifikowanie jej do jednej z powszechnie stosowanych kategorii turystyki jest niecelowe.

Druga refleksja, jaka nasuwa się po przesłedzeniu podróży D. Livingstone’a po Afryce Południowej w kontekście turystyki literackiej oraz turystyki egzotycznej dotyczy kwestii formalnych. W tytule przedstawionego wyżej artykułu znalazła się fraza „...turystyka egzotyczna czy/i turystyka literacka”. Zdaniem piszącego te słowa, badania przeprowadzone w Namibii i Zambii dowiodły, iż spójnik współrzędny rozłączny „czy” jest w tym przypadku niepotrzebny, gdyż zajmując się relacjami między turystyką egzotyczną a turystyką literacką bardziej właściwe jest użycie spójnika współrzędnego łącznego „i”. Inaczej mówiąc, między turystyką wynikającą z „egzotyczności” celu, miejsca i formy a turystyką wywołaną inspiracją dziełem literackim, czy też życiem twórcy, nie ma żadnej sprzeczności.

Bibliografia

- AIContentfy team, 2023, *The power of writing for the travel and tourism industry*, AIContentfy, November 6, 2023, <https://aicontentfy.com/en/blog/power-of-writing-for-travel-and-tourism-industry> [15.01.2024]
- Antónia Correia A., Oom do Valle P., Moço C., 2007, *Why people travel to exotic places*, „International Journal of Culture Tourism and Hospitality Research”, 1, 1 (April), s. 45-61, wersja zamieszczona w Internecie, https://www.researchgate.net/publication/235303272_Why_people_travel_to_exotic_places [15.01.2024]
- Brettell C. B., 1986, Nineteenth century travelers' accounts of the Mediterranean peasant, *Ethnohistory*, 33, 2 (Spring), s. 159-173
- Coillard F., 1903, *On the threshold of Central Africa: a record of twenty years' pioneering among the Barotsi of the Upper Zambezi. Translated from the French and Edited by his*

- Niece Catherine Winkworth MacIntosh, Second edition*, American Tract Society, New York
- Craig G. C., Gibson S. St. C., Uiseb K. H., 2020/2021, Namibia's elephants—population, distribution and trends, „Pachyderm”, 62 (July 2020–June 2021), s. 35-52
- da Rocha de Serpa Pinto A. A., 1881, *How I crossed Africa: from the Atlantic to the Indian Ocean, through unknown countries; discovery of the great Zambesi affluents, &c.*, R. W. Bliss and Company, San Francisco
- Etosha National Park. Conservation counts*, Republic of Namibia, Ministry of Environment and Tourism, <https://www.namibiahc.org.uk/perch/resources/pdf/etosha-national-park-fact-sheet-etosha.pdf> [15.01.2024]
- Gibbons A. St., 1901, Explorations in Marotseland and neighbouring regions, „The Geographical Journal”, 17, 2 (February), s. 106-129
- Government halts campaign to have the Barotse Plains listed as a UNESCO World Heritage site*, lusakatimes.com, November 30, 2021, <https://www.lusakatimes.com/2021/11/30/government-halts-campaign-to-have-the-barotse-plains-listed-as-a-unesco-world-heritage-site> [15.01.2024]
- Harding C., 1904, *In remotest Barotseland. Being an account of a Journey of over 8,000 miles through the wildest and remotest parts of Lewanika's empire*, Hurst and Blackett, Limited, London
- Hogan J., 2014, *The ends of slavery in Barotseland, Western Zambia (c.1800-1925)*, „Division of Arts and Humanities”, School of History, University of Kent, rozprawa doktorska, <https://kar.kent.ac.uk/48707/1/156Hogan%20-%20The%20ends%20of%20Slavery%20in%20Barotseland%2C%20Western%20Zambia%20%28c.1800-1925%29.pdf> [15.01.2024]
- Jalla A., Jalla E., 1904, *Pionniers parmi les Ma-Rotse. Avec 26 gravures et une carte du Barotsiland*, Imprimerie Claudienne, Florence
- Johnston H. H., 1913, *Livingstone as an explorer*, „The Geographical Journal”, 41, 5 (May), s. 423-446
- Johnston J., 1893, *Reality versus romance in South Central Africa: an account of a journey across the continent from Benguella on the West, through Bihe, Ganguella, Barotse, the Kalihari Desert, Mashonaland, Manica, Gorongoza, Nyasa, the Shire Highlands, to the mouth of the Zambesi on the East Coast*, Fleming H. Revell Company, New York – Chicago
- Kalusa W. T., 2009, *Elders, young men, and David Livingstone's „civilizing mission”: revisiting the disintegration of the Kololo Kingdom, 1851-1864*, „The International Journal of African Historical Studies”, 42, 1, s. 55-80
- Korpysz-Wiśniewska A., 2021, *Potencjał literacki miast europejskich w kontekście wizerunkowym i turystycznym*, Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, rozprawa doktorska
- Kowalczyk A., Kulczyk S., 2010, *Turystyka literacka*, [w:] Kowalczyk A. (red.), *Turystyka zrównowazona*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 231-248
- Kruczek Z., 2011, *Egzotyczna turystyka kulturowa (trendy, organizatorzy, uczestnicy)*, „Turystyka Kulturowa”, 2 (luty), 4-21, <http://turystykakulturowa.org/ojs/index.php/tk/article/download/67/54> [12.01.2024]
- Liénard J., 1902, *Lettres et fragments*, Imprimerie A. Coueslant, Cahors.
- Livingstone D., 1857a, *Explorations into the Interior of Africa*, „The Journal of the Royal Geographical Society of London”, 27, s. 349-387

- Livingstone D., 1857b, *Missionary travels and researches in South Africa. Sixteen years' residence in the interior of Africa, and a journey from Cape of Good Hope to Loanda on the west coast; thence across the continent, down the river Zambesi, to the Eastern Ocean by David Livingstone*, John Murray, London
- Lottering F., 2016, *Museum to honour David Livingstone*, „The Namibian”, 28 October 2016, <https://namibian.com.na/museum-to-honour-david-livingstone> [20.01.2024]
- Mewshaw M., 2005, *Travel, travel writing, and the literature of travel*, „South Central Review”, 22, 2 (Summer), s. 2-10
- Mikos von Rohrscheidt A., 2008, *Turystyka kulturowa. Fenomen, potencjał, perspektywy. Podręcznik akademicki*, Gnieźnieńska Wyższa Szkoła Humanistyczno-Menedżerska Milenium w Gnieźnie, Gniezno
- Noakes S., 1986, *The rhetoric of travel: the French romantic myth of Naples*, „Ethnohistory”, 33, 2 (Spring), s. 139-148
- Nyirenda V. R., Nkhata B. A., 2013, *Collaborative governance and benefit sharing in Liuwa Plain National Park, western Zambia*, „Parks”, 19, 1 (March), s. 103-114
- Otto A., Goldbeck M., 2014, *The people of Namibia's Eastern Zambezi Region (Eastern Caprivi)*, Gondwana Heritage, Gondwana Collection Namibia, Gondwana Travel Centre (Pty) Ltd. t/a Gondwana Publishers, Windhoek
- Pretorius J. L., 1975, *The Fwe of the Eastern Caprivi Zipfel: a study of their historical and geographical background, tribal structure and legal system, with special reference to Fwe family law and succession*, Department of Bantu Law and Administration, University of Stellenbosch, Stellenbosch, praca magisterska, <https://scholar.sun.ac.za/bitstreams/0e4bf652-94ab-42fo-a687-371288f73b3d/download> [20.01.2024]
- Process to declare Zambia's Barotse Plains a World Heritage Site halted*, Getaway, 3 December 2021, <https://www.getaway.co.za/travel-news/process-to-declare-zambias-barotse-plains-a-world-heritage-site-halted> [15.01.2024]
- Roszak J., Godlewski G., 2013, *Homo legens jako homo turisticus. Ku metodologii turystyki literackiej*, „Folia Turistica”, 28, s. 53-66
- Schmidt W., 2018, *Sensationelle funde an Livingstones Baobab*, „Allgemeine Zeitung”, 30.05.2018, <https://www.az.com.na/nachrichten/sensationelle-funde-an-livingstones-baobab2018-05-29> [15.01.2024]
- Selous F. C., 1893, *Travel and adventure in South-East Africa; being the narrative of the last eleven years spent by the author on the Zambesi and its tributaries; with an account of the colonisation of Mashunaland and the progress of the gold industry in that country. Third edition*, Rowland Ward and Co., Limited, London
- Zmyślony P., 2001, *Literatura jako podstawa tworzenia produktu turystycznego*, „Problemy Turystyki”, XXIV, 1-2, s. 21-31

Źródła internetowe

- Barotseland*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Barotseland> [10.01.2024]
- Barotse Floodplain*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Barotse_Floodplain [10.01.2024]
- David Livingstone*, https://en.wikipedia.org/wiki/David_Livingstone [10.01.2024]
- David Livingstone*, https://pl.wikipedia.org/wiki/David_Livingstone [10.01.2024]
- David Livingstone museum*, <http://conservationtourism.com.na/what-to-do/culture/david-livingstone-museum> [10.01.2024]

- Egzotyczność*, Słownik Języka Polskiego, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/egzotyczność.html> [05.01.2024]
- Egzotyczność*, Wielki Słownik Języka Polskiego, egzotyczność zjawiska, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/65626/egzotycznosc/5173702/zjawiska> [05.01.2024]
- Egzotyczność*, Wielki Słownik Języka Polskiego, egzotyczność krajów, <https://wsjp.pl/haslo/podglad/65626/egzotycznosc/5173700/krajow> [05.01.2024]
- FAU South Africa Bureau*, Friends of the African Union, <https://friendsoftheafricanunion.com/fau-bureaus/south-africa> [15.01.2024]
- Judea Lyaboloma Constituency*, https://en.wikipedia.org/wiki/Judea_Lyaboloma_Constituency [15.01.2024]
- Khaudum National Park*, Wild Safari Guide, <https://wildsafariguide.com/listing/khaudum-national-park> [15.01.2024]
- Kololo people*, https://en.wikipedia.org/wiki/Kololo_people [10.01.2024]
- Lewanika*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Lewanika> [15.01.2024]
- Liuwa Plain National Park*, https://en.wikipedia.org/wiki/Liuwa_Plain_National_Park [15.01.2024]
- Liuwa Plain National Park*, Expert Africa, <https://www.expertafrica.com/zambia/liuwa-plain-national-park/where-to-stay> [15.01.2024]
- Linyanti Constituency*, https://en.wikipedia.org/wiki/Linyanti_Constituency [15.01.2024]
- Livingstone's Camp*, <https://www.livingstonescamp.com> [05.01.2024]
- Mafwe Lusata Cultural Festival*, <https://lusatafestivalcom.wordpress.com> [15.01.2024]
- Mary Moffat Livingstone*, https://en.wikipedia.org/wiki/Mary_Moffat_Livingstone [15.01.2024]
- Nkasa Lupala Tented Lodge*, <https://www.nkasalupalalodge.com> [15.01.2024]
- Regions and constituencies*, Namibia: Division, <https://www.citypopulation.de/en/namibia/admin> [15.01.2024]
- Robert Moffat (missionary)*, [https://en.wikipedia.org/wiki/Robert_Moffat_\(missionary\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Robert_Moffat_(missionary)) [15.01.2024]
- Rupara RestCamp*, <https://www.rupara.com> [15.01.2024]
- Sangwali*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Sangwali> [10.01.2024]
- Sebetwane*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Sebetwane> [10.01.2024]
- Sechele I*, https://en.wikipedia.org/wiki/Sechele_I [10.01.2024]
- Sekeletu*, <https://en.wikipedia.org/wiki/Sekeletu> [10.01.2024]
- The 3 reasons you need to travel to an exotic destination*, „No Ordinary Homestead”, Dec. 12, 2019, <https://www.noordinaryhomestead.com/the-3-reasons-you-need-to-travel-to-an-exotic-destination> [10.01.2024]
- The Barotse Cultural Landscape*, UNESCO. World Heritage Convention/Convention du patrimoine mondial, <https://whc.unesco.org/fr/listesindicatives/5428> [10.01.2024]
- The luxury tents, Jackalberry Camp*, https://jbcamp.com/new/?page_id=3633 [15.01.2024]
- What are the benefits of an exotic vacation? What are the benefits of learning about other cultures through travel? Which one would you choose and why?*, Quora, <https://www.quora.com/What-are-the-benefits-of-an-exotic-vacation-What-are-the-benefits-of-learning-about-other-cultures-through-travel-Which-one-would-you-choose-and-why> [10.01.2024]
- William Cotton Oswell*, https://en.wikipedia.org/wiki/William_Cotton_Oswell [15.01.2024]
- Zambian govt unrelenting in depriving Barotseland control & development through UNESCO enlistment of Barotse Cultural Landscape – UNESCO urged not to be used as*

a tool of oppression, BNFA Barotse National Freedom Alliance – Namungelele, 24 July 2022, <https://bnfa.info/2022/07/24/zambian-govt-unrelenting-in-depriving-barotseland-control-development-through-unesco-enlistment-of-barotse-cultural-landscape-unesco-urged-not-to-be-used-as-a-tool-of-oppression> [10.01.2024]

In the footsteps of Livingstone in the Zambezi basin – exotic tourism or/and literary tourism

Abstract

The terms "exoticism" and "exotic" are often associated with travelling and tourism, but this does not necessarily involve visiting other continents or distant regions of the country, but going to all places – even those located nearby – that are perceived by a given person as exotic. The main topic of the article is exotic tourism in the part of South Africa where the British explorer and missionary, David Livingstone, traveled in the mid-19th century. D. Livingstone included his memories of this travels in a book published in 1857. Being inspired by this work, the author of the article visited some of the regions and places described by D. Livingstone. Using the example of Sangwali in Namibia and the Ngonye waterfalls and the Barotse floodplain in Zambia, he demonstrates the existence of connections between exotic tourism – treated as a form of cultural tourism - and literary tourism. The analysis carried out using the introspective method allowed us to put forward the thesis that exotic tourism may contain elements that allow it to be considered educational tourism, which in this specific case means tourism inspired by the life and literary works of D. Livingstone.

Keywords: Livingstone, literary tourism, exoticism, Zambezi, introspection